



Marcin Matusik
Kamil Kalitowski

Krótką opowieść o Druhu „Jaroniu”

Autorzy niniejszej broszury są absolwentami gimnazjum
wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących
im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie.

Broszura ta była ich projektem edukacyjnym.



Opiekun projektu
Daniel Wolborski

Redaktor
Ewa Głowała

Konsultacje merytoryczne
Włodzimierz Majdewicz, Jerzy Pamrów



Finansowanie
Wójt Gminy Michałowice



Wydawca
Daniel Wolborski
Pęcice, ul. Pęcicka 3/1, 05-806 Komorów
tel. +48 603 677 806
e-mail: daniel.wolborski@gmail.com

Druk
101 Drukarnia
Al. M. Dąbrowskiej 28
05-806 Komorów
tel. 504029833
e-mail: 101drukarnia@gmail.com

ISBN 978-83-946267-2-3

Wydanie II

Nakład 60 egz.

Komorów 2019



STEFAN „JAROŃ” KOWALSKI

Czasy młodości

Stefan Kowalski przyszedł na świat 2 sierpnia 1915 r. w Warszawie. Był synem Władysława i Michaliny z domu Majewskiej.

Państwo Kowalscy przenieśli się do Pruszkowa, kiedy ojciec Stefana otrzymał zatrudnienie w Warsztatach Kolejowych w Żbikowie.

W wieku 12 lat wstępuje do 1. Pruszkowskiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego, zwanej od 1930 r. 14. Mazowiecką Drużyną Harcerzy. W wieku 18 lat zostaje jej drużynowym (1933 r.). Kończy liceum im. Króla Władysława IV w Warszawie.

W 1934 r. zaczyna służbę wojskową w KOP (Korpus Ochrony Pogranicza), którą kończy w roku 1936. W tym samym roku otrzymuje stopień podharcymistrza.

Okres wojny i konspiracji

We wrześniu 1939 r. plutonowy Kowalski został ranny w bitwie pod Mławą. Ranny przedarł się do oblężonej Warszawy. Walczył w południowym Śródmieściu. Uniknął niewoli i wrócił do Pruszkowa. W listopadzie 1939 r. zbiera powracających z wojny harcerzy i, wykorzystując swoje doświadczenie, współtworzy załączek tajnego harcerstwa. Organizuje na terenie

Pruszkowa konspiracyjny hufiec harcerski Szarych Szeregów – „Zielony Dąb”. Harcerze składają przysięgę na sztandar „czternastki” i ręce drużynowego Stefana Kowalskiego (do roku 1940 sztandar „czternastki” ukrywano u jego rodziców). W późniejszym okresie zostaje jego komendantem, przyjmuje pseudonim „Jaroń”. Hufiec „Zielony Dąb” składał się „Dębów” z Pruszkowa, „Lip” z Ursusa, „Brzóz” z Włoch, „Buków” z Piastowa oraz „Akacji” z Ożarowa. Tajne harcerskie drużyny były podzielone, ze względu na wiek na trzy grupy: I grupa – najstarsi wiekiem chłopcy od 18 lat to tzw. „Grupy Szturmowe”; II grupa skupiała chłopców w wieku 16–18 lat, nosiła nazwę „Bojowe Szkoły”; III grupa, czyli najmłodsi chłopcy w wieku 12–16 lat, nosiła nazwę „Zawisza”.

Stefan Kowalski zajmował się kolportażem biuletynu harcerskiego „Podsłuch”. Pierwszy numer ukazał się 22 stycznia 1940 r. Miał 8 stron formatu A-5. Artykuł wstępny nawiązywał do historii naszego kraju: *...my, wychowani na tradycjach żołnierskich zniesiemy chwile ciężkie, pamiętając, że ojcowie nasi nie mniej ponosili ofiar w imię Wolności i Wielkości...* (Jerzy Kaliński „Gasnąca Pamięć”). Ponadto przy końcu roku 1940 organizuje „oddział” – drużynę harcerską „Szarych Szeregów”, na czele której staje Irena Rymuszko-Kowalska pseudonim „Mewka”. Drużyna składa się z około 20 dziewcząt z terenu Pruszkowa.

Na początku 1942 r. „Jaroń” organizuje i obejmuje dowództwo nad plutonem 1718 w VI Rejonie „Heleńów” VII Obwodu „Obroża” (powiat warszawski) Okręgu Warszawskiego AK. W jego skład wchodzi początkowo 30 starszych harcerzy z pruszkowskiej drużyny Szarych Szeregów „Zielony Dąb”. Mówią na nich – „pluton harcerski”. Miał on charakter Grupy Szturmowej. W połowie 1943 r. do plutonu 1718 włączył osłabio-

ną jednostkę, złożoną z pracowników majątku Pęcice. Stan liczbowy plutonu wynosił 47 żołnierzy. Przy ich pomocy w Pęcicach powstaje baza szkoleniowa plutonu 1718 i skład broni. Pluton bierze udział w akcjach zbrojnych z innymi oddziałami, przeprowadza wywiad wojskowy, akcje dywersyjne, osłania radiostację Komendy Głównej AK na terenie pruszkowskiej Ostoi. Ponadto wykonał on w czerwcu 1944 r. dwa wyroki śmierci, wydane przez sądy Polski Podziemnej, na konfidentach gestapo. Natomiast czterokrotne próby zlikwidowania komendanta Sipo (Sicherheitspolizei – policja bezpieczeństwa) w Pruszkowie, Zimmermana, były nieudane.

W 1943 r. Stefan Kowalski ukończył zastępczy kurs w Harcerskiej Szkole Podchorążych Rezerwy „Agricola”. To szkoła założona w październiku 1941 r. z inicjatywy polskich władz podziemnych. Ukończyło ją około 320 harcerzy, których nazwiska zapisały się w dziejach narodu, m.in. znany polski poeta Krzysztof Kamil Baczyński. Jako pracownik kolei „Jaroń” wypełniał zadania w ramach akcji „N” – działania dywersyjne i propagandowe wśród Niemców mające wywołać wrażenie istnienia grup antyhitlerowskich.

Po aresztowaniach harcerzy przez gestapo, działalność plutonu 1718 zostaje zawieszona. „Jaroń” ukrywający się na terenie Pęcic pod nazwiskiem Zawrocki, zagrożony aresztowaniem, w czerwcu 1944 r. przechodzi do leśnej bazy Szarych Szeregów w Wyszku. Stamtąd w lipcu 1944 r. zostaje skierowany do służby uzbrojenia Komendy Głównej AK w Warszawie – Służba Uzbrojenia „Leśnictwo”. Tam zastaje go wybuch Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie

W początkach Powstania dowodzi 1. kompanią w Zgrupowaniu „Leśnik” (dowódcą Zgrupowania jest podpułkownik Jan Szykowski „Leśnik”).



Pierwszy od prawej Stefan „Jaroń” Kowalski
W środku podpułkownik Jan Szykowski „Leśnik”
(w furażerce na głowie)

1 sierpnia 1944 r. wyrusza do akcji z zadaniem opanowania budynku Sądów Grodzkich przy ulicy Leszno, tocząc po drodze szereg potyczek z nieprzyjacielem. Był pierwszym żołnierzem z „Leśnika”, który oddał śmiertelny strzał do wroga. Wyróżniał się doświadczeniem bojowym, męstwem, sercem żołnierskim i rzadko spotykanymi cechami dowódczymi. Widać to było w walkach o zdobycie koszar policji granatowej przy ulicy Ciepłej. Od 5 sierpnia dowodzi plutonem

w 2. kompanii Zgrupowania. Jego oddział broni najbardziej atakowanych punktów: urzędu celnego, hali autobusowej przy ulicy Inflanckiej, zajezdni tramwajowej przy ulicy Sierakowskiej. Kompania „Jaronia”, broniąc zajezdni, atakowana była piechotą z czołgami, a w przerwach ostrzeliwana przez pociąg pancerny z Dworca Gdańskiego. Mimo tego podporucznik „Jaroń” przeprowadzał z oddziałem kontrataki. Wsławia się w walkach na szlaku od Woli, przez Leszno, Muranów, Stawki, Starówkę, Śródmieście, po Czerniaków.

Tejże nocy (z 6 na 7 sierpnia – aut.) odbył się wypad ppor. „Jaronia” w sile 20 powstańców na baterię przeciwlotniczą pod Fortem Legionów na przedpolu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Akcję tę miał wesprzeć oddział z Żoliborza. Podporucznik „Jaroń” przesunął swój zespół szturmowy na opuszczony przez nieprzyjaciela Fort Traugutta przy Bonifraterskiej, opuścił się przez zasieki do fosy i tędy przedostał się do parku Traugutta. Na skraju parku rozdzielił zespół na dwie części. Lewa pod dowództwem ppor. „Szarego” (Marian Gorzkowski – aut.) została oświetlona i dostała się pod silny ostrzał z kilku stron. Porucznik „Jaroń”, nie doczekawszy się posiłków z Żoliborza, przed świtem wycofał się na Bonifraterską, straciwszy trzech poległych (...) i czterech rannych (Adam Borkiewicz „Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej”).

Po śmierci porucznika Leona Szrajera „Ludwika” od 7 sierpnia (niektóre publikacje podają dzień 9 sierpnia lub 13 sierpnia) jest dowódcą 2. kompanii Zgrupowania „Leśnik”.

Uczestniczył w zacieklej bojach w obronie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Walka trwa o każdą salę, korytarze i piętra wytwórni.

W nocy z 24 na 25 sierpnia kompania „Jaronia” przeprowadza kontuderzenie na dom mieszkalny Pol-

skiej Wytwórni Papierów Wartościowych, zajęty wcześniej przez nieprzyjaciela. Kompania dostała się przez okna do domu mieszkalnego bez walki, gdyż nieprzyjaciela nie było w gmachu. Podporucznik „Jaroń” obsadził go posterunkami na piętrze i w wysokich, zalanych wodą suterrenach.

Rano 26 sierpnia (...) Kompania ppor. „Jaronia” broniąca parteru i od strony domu mieszkalnego i od ul. Sanguszkki, otrzymała PIAT-a z sześcioma nabojami, ale tylko jeden z nich miał zapalnik. Trafiono najbliższy czołg, lecz inne zaczęły strzelać do wytwórni (Adam Borkiewicz „Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej”).

28 sierpnia „Jaroń” szczęśliwie przeskoczył ostrzeliwaną jezdnię (ul. Wójtowska – aut.) i gdy znalazł się w bezpiecznym zakamarku gruzów, ujrzał, że na ulicy padają – jedna po drugiej – dwie jego sanitariuszki, siostry Cholewińskie. I wówczas, aby je ratować, bez namysłu wyskoczył znów pod granaty i pociski, których przed chwilą zdołał uniknąć. Wtedy został trafiony i cudem uratowany przez „Rzędziana”, czyli Mieczysława Górczyńskiego, także pochodzącego z Pruszkowa (Juliusz Kulesza „Reduta PWPW. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim”).

20 września generał Komorowski reorganizuje siły AK w Warszawie i Kampinosie – tworzy Warszawski Korpus AK. Na Czerniakowie trwają zaciekle walki o ulicę Wilanowską i Solec. Po wyczerpaniu ostatnich możliwości obrony Zgrupowanie „Leśnik” zostaje wycofane na Stare Miasto, a „Jaroń” przeprowadza resztę kompanii kanałami do Śródmieścia. W tym czasie z oddziałów Zgrupowania „Leśnik” zostaje sformowana kompania w Batalionie „Stefan” (batalion AK, którego dowódcą był major Stanisław Stefaniak „Stefan”). Kompanią dowo-

dził podporucznik Stefan Kowalski „Jaroń”, zastępcą był podporucznik Marian Gorzkowski „Szary”. Zdziesiątkowana kompania liczyła tylko dwudziestu żołnierzy, chociaż początkowo „Jaroń” miał zdrowych trzech ludzi. Kwatera kompanii znajdowała się w budynku parafii św. Aleksandra przy ulicy Książęcej 21.

We wrześniu 1944 r. awansowany na wniosek dowódcy Grupy „Północ” pułkownika „Wachnowskiego” (Karol Ziemiński) do stopnia kapitana rezerwy piechoty.

Kapitan Harcmistrz Stefan Kowalski za „heroiczny trud, waleczność na szlaku walk swego zgrupowania” otrzymuje z rąk dowódcy Powstania Warszawskiego generała „Bora” Komorowskiego Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari. Zostaje odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po zakończeniu Powstania trafia do obozów jenieckich w zachodniej strefie okupowanych Niemiec – Stalag XI B Fallingborestel, Oflag X C Lübeck.



Oficerowie i podoficerowie Zgrupowania „Leśnik” w obozie jenieckim Fallingborestel (jesień 1944 r.) – czwarty od lewej stoi Stefan Kowalski „Jaroń”

Czasy powojenne

W roku 1947 wraca do kraju i podejmuje próbę odbudowy harcerstwa. Jego konspiracyjny pseudonim staje się oficjalnym członem nazwiska – odtąd występuje jako Stefan Jaroń-Kowalski.

Kolejne lata życia to działalność w harcerstwie w Pruszkowie, w Kręgu Instruktorskim Kwatery Głównej ZHP. Obejmuje dowództwo swojej „czternastki”:

ZHP

14 Maz. Druż. Harc.
im. St. Czarnieckiego
w Pruszkowie
Rozkaz L 1/48
z dn. 21 września 1948

1. Objęcie Drużyny: Po kilkuletniej przerwie w pracy w drużynie, dziś po raz piąty z rzędu a po raz pierwszy po wojnie obejmuję kierownictwo drużyny. Stając u steru 14 MDH, zdaję sobie sprawę z ważności przyjmowanej na siebie odpowiedzialności za kierownictwo drużyny. Toteż, kochani Druhowie, stojąc dziś razem z Wami u progu nowego roku harcerskiego jak i szkolnego musimy wszystkie nasze myśli i marzenia spleść wokół służby Bogu i Polsce. Zdajemy sobie sprawę z naszych braków i wiemy, że dalsze doskonalenie się jest niezbędne. Przez ten rok będziemy ćwiczyć naszą wolę i charakter, pogłębiać nasze wiadomości ogólnokształcące jak i harcerskie. W samodzielnej pracy stwierać będziemy własny dorobek, dążyć do uzyskania i utrzymania miana harcerza-rycerza wychowanego na tradycjach polskich – to nasz obowiązek. Musimy go spełnić, gdyż to jest służba Bogu i Polsce. Życzeniem moim jest, aby w codziennej naszej pracy kierowały nami cechy, działania jak: punktualność, obowiązkowość, stałość, systematyczność. A więc, Druhowie, z wiarą, że naprawimy wszystkie swoje braki, koncentrując wszystkie swoje myśli dla jednego celu: dla Ciebie Polsko.

2. Podziękowanie: Ustępującemu Drużynowemu, Druhowi Jerzemu Miszałskiemu, który na skutek choroby przekazuje mi drużynę, serdecznie dziękuję za poniesiony trud i rzetelny wkład pracy w naszą drużynę.

3. Mianowania: Mianuję przybocznym drużyny H.O. Sławińskiego Włodzimierza, kronikarzem, sekretarzem jak i redaktorem gazetki ściennej H.O. Miszałskiego J.

4. Zgłoszenia do drużyny: Z dniem dzisiejszym ogłaszam aż do odwołania zgłoszenia się nowych „biskoptów” do drużyny.

CZUWAJ!

Drużynowy

Jaroń-Kowalski Stefan.hm



Niestety, pracę harcerską utrudniają mu władze komunistyczne. Aby zdobyć środki na utrzymanie rodziny, podejmował się zajęć zarobkowych niewspółmiernych do kwalifikacji (np. nocny stróż). W miarę

sił wypełniał powstańcze ślubowanie, że po wyjściu z „piekła” na Starym Mieście będzie uczestniczył w pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Przez lata znana była postać pątnika z siwą brodą niosącego tablicę Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Kochani Druhowie!

Tak się dziwnie złożyło, że zaledwie pół roku temu objąłem kierownictwo naszej drużyny, a już muszę zdać swoje obowiązki drużynowego.

Spytacie się, czemu?

Trudno na to znaleźć obecnie odpowiedź, w każdym bądź razie wierzcie mi, że nie dla błahaego powodu, ani że przez lenistwo zdaję drużynę. Żegnam się z drużyną z ciężkim sercem, gdyż w tej drużynie wychowałem się – w niej spędziłem swoją młodość na obozach i wycieczkach harcerskich. Dlatego jestem do naszej „Czternastki” przywiązany i los drużyny będzie mnie zawsze jednakowo obchodził. Będę obserwował Waszą pracę, Wasze życie w drużynie.

W związku z reorganizacją całego harcerstwa wstępujecie na nowe drogi służby. Pamiętajcie tylko, abyście na tej drodze obrali sobie dobry „Kąt kierunkowy”. Posuwając się w czasie wycieczki w terenie na wyznaczony przez drużynowego kąt kierunkowy – stale patrzycie na igłę magnetyczną kompasu, aby z podanego kąta nie zbiec.

Tak samo sprawdzajcie często „Kąt kierunkowy” swojej pracy harcerskiej, gdziekolwiek będziecie i w jakichkolwiek warunkach, abyście nie zeszli na złą drogę.

Waszą „Igłą magnetyczną” niechaj będzie: „Służba Bogu – Polsce i Bliźnim”.

Życząc Wam wytrwania w powziętych dobrych zamiarach i pomyślnych wyników w pracy żegnam Was – naszym harcerskim –

W marcu 1949 r.

*Czuwaj!
Wasz dawny kolega
Jaroń-Kowalski Stefan
Harcistrz*

Gdy działalność w harcerstwie została przez władze polityczne zupełnie uniemożliwiona, nawiązał współpracę z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym. Wstąpił również do PTTK, zostając członkiem Klubu Turystyczno-Krajoznawczego „Varsovia” w Oddziale Stołecznym im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie.



Jako członek Klubu współorganizuje Rajd „Po kamienistej drodze” do Pęcic, będący symbolem powstańczej pamięci i symbolem Wolnej Polski. Dodatkowo inspirował cykl imprez poświęconych harcerstwu w Pruszkowie. Były to przede wszystkim Rajdy Szlakiem „Zielonego Dębu”, podczas których spotykała się liczna grupa przedwojennych harcerzy pruszkowskich.

Umiera 15 czerwca 1979 roku, zostaje pochowany w Pruszkowie.

Pamięć o „Jaroniu”

Kapitan Harcmistrz Stefan Jaroń-Kowalski to pedagog, harcerz, żołnierz, krajoznawca, pielgrzym, a nade wszystko wielki przyjaciel młodzieży. Jest bohaterem Warszawy, Pruszkowa i Pęcic i jak o nim napisano: „Nigdy nie obnosił się ze swoim bohaterstwem, będąc ciepłym i niezwykle skromnym człowiekiem”.

Kapitanowi Harcmistrzowi

Stefanowi Jaroniowi-Kowalskiemu poświęcam

„Całe życie – żołnierz Maryi”

Zawierzyłeś Maryi,
bo miałaś jej ryngraf –
najcenniejszy dar wtopiony w serce.
Dała Ci Maryja puklerz z wiary,
płaszcz z miłosierdzia, żołnierskie męstwo.

Cały czas z Maryją na szańcach Mławy
w kanonadzie Września w 1939.

Niezlomny Harcerz –
Żołnierz brzemiennej Armii Krajowej,
tej, co rodziła synów bez trwogi.

W powiewie wolności sierpniowej w 1944,
w piekle powstańczej Warszawy
z różańcem i bronią w ręku...
krzyżyk wyznaczał Ci drogę po upragnione zwycięstwo.
Za Boga, Honor, Ojczyznę
nie pokłask uznania, lecz osty niewoli.
Czas prześladowania, ale i wytchnienia
w modlitwie – Ave!
Marsz przed Jej Oblicze.

Kłęczałeś z Maryją
na gruzach nadziei o wolną Ojczyznę.
Dziś płonące znicze świecą pamięcią wspomnień
i tkwią w rozmodlonym gronie czystych sumień.

Warszawa – Chomiczówka 2002

Jerzy Kaliński

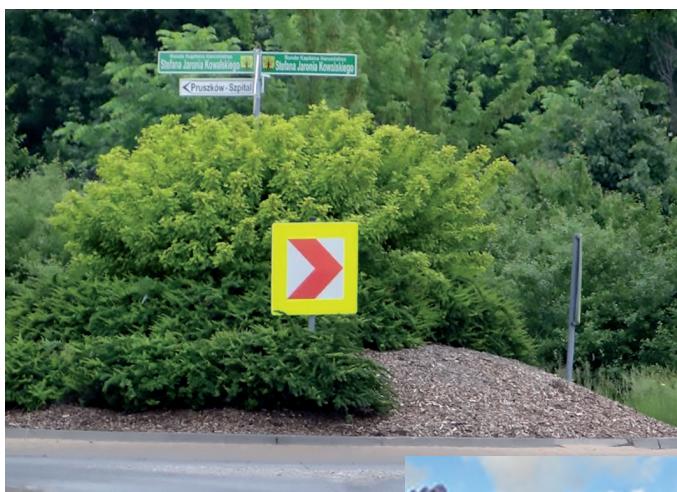
W 1988 r. staraniem Klubu PTTK „Varsovia” został
uhonorowany medalem pamiątkowym wykonanym w Mennicy
Warszawskiej wg projektu Włodzimierza Majdewicza.



10 czerwca 1989 r. odbyła się w kościele w Pęcicach uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy Stefana Jaronia-Kowalskiego. Harcmistrza Rzeczypospolitej, drużynowego 14. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy w Pruszkowie, wychowawcy młodzieży. Tablicę odsłonił druż. komendant Szarych Szeregów Stanisław Broniewski „Orsza”.



W dniu 22 lutego 1993 r. został patronem Klubu Turystyczno-Krajoznawczego „Varsovia”. Tablica ku jego czci znajduje się w „Panteonie” PTTK, w Kościele Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych przy ulicy Conrada w Warszawie. Jest patronem Szczepu 14. Mazowieckich Drużyn Harcerskich i Zuchowych, jego imieniem nazwano ulicę pruszkowskiego Żbikowa oraz rondo w Pęcicach.



Bibliografia:

- Bartoszewski Władysław, „Powstanie Warszawskie”, Warszawa 2009;
- Borkiewicz Adam, „Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej”, Warszawa 2018;
- Jabrzemski Jerzy, „Harczerze z Szarych Szeregów”, Warszawa 1997;
- Kaliński Jerzy, „Gasnąca Pamięć”, Warszawa 2003;
- Kulesza Juliusz, „Reduta PWPW. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim”, Warszawa 1989;
- Kulesza Juliusz, „Starówka. Warszawskie Termopile 1944”, Warszawa 1999;
- Materiały Klubu PTTK „Varsovia”;
- Materiały Szczepu 14. Mazowieckich Drużyn Harcerskich i Zuchowych im.kpt.hm. Stefana Jaronia-Kowalskiego;
- „Mówią wieki” – Magazyn Historyczny, Warszawa 2006;
- Pawełczyńska-Ślusarczyk Monika, „Hufiec Pruszków”, Pruszków 2011;
- „Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Kombatanci – uczestnicy Powstania Warszawskiego 1944 r. w strukturach PTTK”, T. IX, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (Zarząd Główny – Komisja Historii i Tradycji), Warszawa 2015;
- Zaborski Zdzisław, „Trwaliśmy przy Tobie Warszawa”, Pruszków 2008;
- Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego
- www.14.pruszkow.zhp.pl;
- www.1944.pl.

Dziękujemy za udostępnienie materiałów

Pani Podharc mistrz Iwonie Horsztyńskiej ze Szczepu 14. Mazowieckich Drużyn Harcerskich i Zuchowych.

NACZELNICTWO
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA MĘSKA



Z A Ś W I A D C Z E N I E

Główna Kwatera Męska czyni wiadomem ogółowi członków Związku Harcerstwa Polskiego, oraz wszystkim, komu o tem wiedzieć należy, że

chcia im. *St. Czarnieckiego w Pułkowie*
założona w r. *1923* uznana została w r. *1927* za

DRUŻYNĘ PRÓBNĄ
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Naczelnik G. K. M.: *[Signature]*

L. *160* W. U. № *VII* 192 *8* r.

m. st. Warszawa, dn. *30 maja* 192 *8* r.



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

No. Leg. 13775.



LEGITYMACJA

orderu wojennego

"VIRTUTI MILITARI"



**BIURO KAPITUŁY
ORDERU WOJ. "VIRTUTI MILITARI"**

stwierdza, żePorucznik.....

..Stefan JARON-KOWALSKI..

.....
jest kawalerem Orderu Wojennego

"VIRTUTI MILITARI"

Nr.....5-ej

SZEF BIURA KAPITUŁY



J. Szeregeta, Jr.

Podpis właściciela legitymacji

Londyn 11. dnia XI. 19... 48



ZASWIADCZENIE

Nr DK-0994/W

Warszawa,
dnia 10 grudzień 19 64.

Zaswiadcza się, że
Obywatel

Ob. JARON-KOWALSKI Stefan
(nazwisko i imię)

s. Władysława
(imię ojca)

za udział
w walkach z hitlerowskim okupantem
w latach 1939-1945
został przez kompetentne władze
odznaczony

KRZYŻEM SREBRNYM
ORDERU VIRTUTI MILITARI



SZEF DEPARTAMENTU KADRY MON

M. p.

ZASWIADCZENIE

Nr DK-2078/W

Warszawa,
dnia 28 luty 19 65.

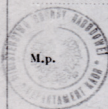
Zaswiadcza się, że
Obywatel

KOWALSKI Stefan Jaron
(nazwisko i imię)

s. Władysława
(imię ojca)

za udział
w walkach z hitlerowskim okupantem
w latach 1939 - 1945
został przez kompetentne władze
odznaczony

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI
Z MIECZAMI



SZEF DEPARTAMENTU KADRY MON

M. p.

Związek Harcerstwa Polskiego

KRONIKA

14-tej Mazowieckiej Drużyny
Harcerskiej
im. Stefana Czarnieckiego
w Pruszkowie.

Pruszków

1 9 4 7



Od kilku miesięcy już krążyły wśród „Czarnastki” i starych harcerzy „Czarnastki” wieści o powrocie byłego drużynowego 14MDH Dnia hm. Jaron-Kowalskiego. Chłopiec, który często słyszał z opowiadania o starym „Wydzie Harcerskim” ogarnęła na tę wiadomość wielka radość.

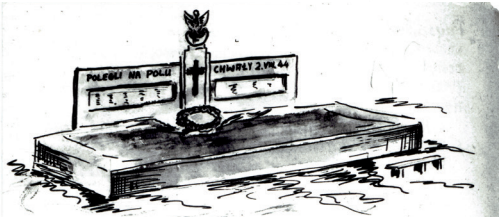
Dziwnym zbiegiem okoliczności przypadło mnie pierwszemu powitać Dnia Jarona, który nie ukrywał zadowolenia ze najpierw witają go harcerze. Wiałanęła ta głośnym echem i rozbrzmiała wśród starszych drużyn „Czarnastki”, jak i najmłodszych. Także na zarządzonej zbiórce alarmowej stawili się wszyscy nawet ci, którzy dawno opuścili szeregi drużyny. Późnym wieczorem popieszczyliśmy ze śpiewem „o Dnia Jarona.

Po raporcie drużynowego, który brzmiał:

„Druhu Instruktorze, melduję istnienie 14MDH – stan 30, obecni wszyscy”. Rozbrzmiało na przywitaniu „ojcino, czyż cię czuwać”, a wrzeszcze „Bo myś nie chwile!”. Dnia Jaron powitał drużynę „w krótkich słowach a następnie uściliśmy się w jego towarzystwie do świetlicy. Tamże odbył się kominek, w ciągu którego zostaliśmy zapoznani z pracą ZHP na obczyźnie i przedczyliśmy kilka ludowych piosenek.

Tak to „Czarnastka” powitała swego drużynowego.

19.12.47.

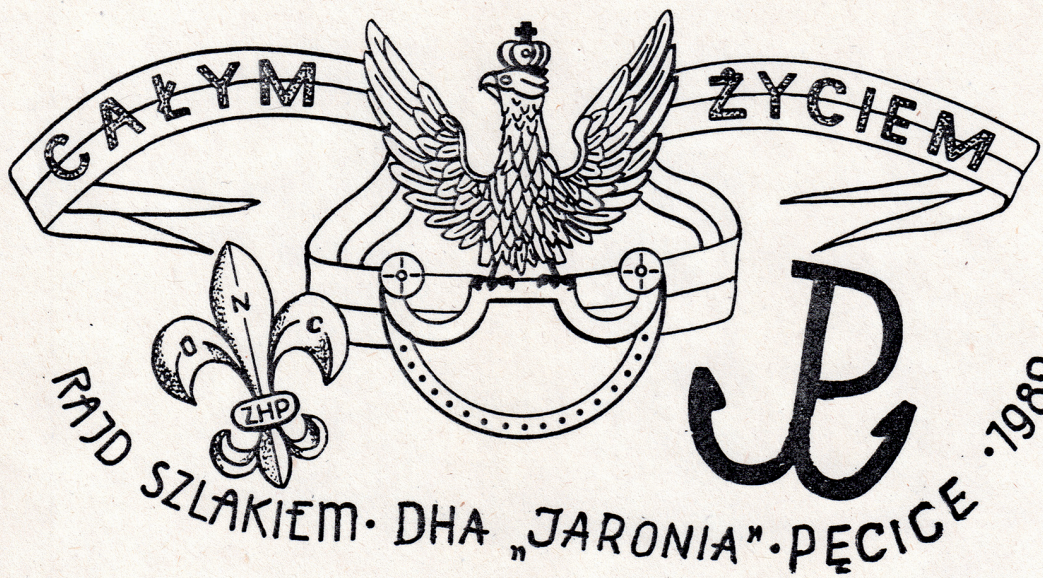


Dzisiaj postanowiliśmy złożyć wieniec na grobie powstańców w Felicach.

Chociaż była straszna „płucha” pomazaliśmy do kołucha a po nocy się, złożyliśmy uroczysto wieniec na grobie poległych. Uzdoliliśmy ich pamięć minutą ciszą, a wrzeszcze odpiękniłimy „Ktoś”.

W imieniu rodziców poległych złożył nam serdeczne podziękowanie jakiś pan Nieznajomy.

Wkrótce potem wrótilimy przemoczeni do Pruszkowa.



RAJD SZLAKIEM · DHA „JARONIA” · PEĆICE · 1989